

„Kurs akcji Borussia Dortmund”

Piłka nożna to w dzisiejszych czasach już nie tylko sport. To również ogromna machina napędzająca światową gospodarkę. Kibice pojawiający się na meczach czy kupujący klubowe pamiątki, transfery piłkarzy, a także pieniądze od sponsorów, to tylko niektóre przykłady potwierdzające, że obecnie dużą rolę w działalności klubów piłkarskich odgrywają pieniądze. Niektóre kluby zdecydowały się również na działalność giełdową. Takim przykładem jest Borussia Dortmund, klub z ogromnymi tradycjami, historią, ale również zmagający się w przeszłości z wielkimi problemami finansowymi. To właśnie na przykładzie tego niemieckiego klubu omówione zostaną spadki/wzrosty cen akcji na przestrzeni ostatnich lat oraz przedstawione zostaną tego przyczyny.

Historia

Borussia Dortmund to klub założony w 1909 roku przez grupę młodych piłkarzy wywodzących się ze społeczności chrześcijańskiej, której głównym celem działalności była asymilacja polskich imigrantów. Pierwotnie piłkarze grali w niebiesko-białych strojach, jednak po kilku latach, w celu odróżnienia się od największego rywala z Gelsenkirchen, ustalono, że przybiorą oni czarno-żółte barwy, w których występują aż do dziś. Na przestrzeni tych ponad stu lat Borussia święciła zarówno lata wielkich zwycięstw, jak i porażek, problemów finansowych.

Pierwszy poważny kryzys to rok 1929. Klub był bliski bankructwa. Kilka lat później, ze względu na wybuch II wojny światowej, Borussia Dortmund została rozwiązana. Powodem tego były antynazistowskie poglądy władz klubu. Po wojnie drużyna została reaktywowana i to właśnie wtedy powstała obecna nazwa klubu: *Ballspielverein Borussia von 1909 e.V. Dortmund*.

Późniejsze czasy to już lata triumfów. Drużynie udało się kilkakrotnie zdobyć mistrzostwo Niemiec. Wielokrotnie zajmowali także drugie miejsce w tych rozgrywkach. Klub dochodził także do finału Pucharu Niemiec, a kilka razy udało się nawet zdobyć to trofeum. Na arenie

międzynarodowej też wiodło im się dobrze o czym może świadczyć między innymi zwycięstwo w Lidze Mistrzów w 1997 roku.

Wydawałoby się, że klub zacznie osiągać jeszcze większe sukcesy. Niestety, nadszedł rok 2005 i kolejne widmo bankructwa. Potężny kryzys finansowy spowodowany był nierozważnym prowadzeniem finansów klubowych i zawieraniem wysokich kontraktów z zawodnikami. Wtedy to została podjęta decyzja, która zmieniła diametralnie sytuację. Nastąpiła wymiana zarządu i od tego momentu rozpoczął się proces naprawy sytuacji w klubie. Z perspektywy czasu, to co wtedy było nierealne, udało się. Po kilku latach Borussia Dortmund znów zaczęła zdobywać trofea (mistrzostwo Niemiec, Puchar Niemiec, Superpuchar Niemiec), a także liczyć się na arenie międzynarodowej (finał Ligi Mistrzów w 2013 roku).

Obecnie Borussia Dortmund to rozpoznawalna marka na całym świecie. Prawie podczas każdego meczu Signal Iduna Park (stadion klubu) jest zapełniony. W trakcie meczów ligowych, dzięki trybunie stojącej, może on pomieścić nawet 83 tysięcy widzów. W każdym sezonie sprzedanych jest ponad 50 tysięcy karnetów. Co roku klub odbywa także przedsezonowe tournée, dzięki któremu rośnie jego pozycja marketingowa wśród innych klubów piłkarskich. Jak dotąd celem była Azja, jednak zdecydowano, że w przyszłym, 2018 roku, klub uda się do Stanów Zjednoczonych. Z roku na rok odnotowywany jest zysk. Można powiedzieć, że Borussia Dortmund to już nie tylko piłka nożna, ale jak większość klubów piłkarskich, ogromna korporacja.

Wejście na giełdę

Borussia Dortmund to jeden z nielicznych klubów, który postanowił wejść na giełdę. Był to także pierwszy niemiecki klub, który zdecydował się na ten krok. Powodem tego była słabsza sytuacja finansowa klubu pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Stało się to 1 lipca 1999 roku. Wówczas została ona zarejestrowana jako spółka akcyjna Borussia Dortmund GmbH & Co. Obecnie do największych akcjonariuszy klubu należą: koncern Evonik (14,78 proc.), przedsiębiorca Bernd Genske (9,01 proc.), a także firmy Signal Iduna (5,43 proc.) i Puma (5 proc.). Ponad 60 proc. akcji klubu stanowi tzw. free float.

Poniższy wykres (rysunek 1) przedstawia kształtowanie się cen akcji spółki od momentu pierwszego notowania, które nastąpiło 1 listopada 2000 roku. Widać wyraźnie, że najwyższą cenę akcje spółki osiągnęły w pierwszych dniach po pojawieniu się na giełdzie. Później odnotowano lekki spadek, a po ponad roku cena akcji ponownie wzrosła. Euforia inwestorów nie trwała długo,

gdyż pojawiały się pewne oznaki słabszej sytuacji finansowej klubu. Ceny akcji spadały (od czasu do czasu zauważano niewielkie wzrosty) i tak naprawdę dopiero od roku 2009 sytuacja zaczęła się polepszać. Od tego momentu zauważalne było powolne odwracanie się trendu spadkowego we wzrostowy. Ceny akcji powoli rosły.

Rysunek 1: Kurs akcji Borussia Dortmund wyrażony w euro



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony www.stooq.com

Główne przyczyny wzrostów/spadków cen akcji Borussia Dortmund zostaną przedstawione w kolejnych częściach referatu.

Wysokie oczekiwania i kryzys finansowy

Pierwsze miesiące Borussia na giełdzie to spadki przeplatane wzrostami. Cena akcji kształtowała się pomiędzy 6,5, a 9,5 euro. Wejście na giełdę spowodowało poprawę sytuacji finansowej klubu. Okazało się, że jednak nie na długo. Oczekiwania inwestorów rosły – efektów nie było widać. Odnotowano poważny spadek cen akcji, które kosztowały wówczas niewiele ponad 4 euro za sztukę. Pomimo późniejszego wzrostu do około 6,5 euro, sytuacja nie poprawiała się. Podpisanie wysokich kontraktów z wieloma zawodnikami nie przyniosło oczekiwanego efektu sportowego, a co za tym idzie finansowego. Ceny akcji wyraźnie spadały. Zawodnicy nie grali na miarę oczekiwań, klub zmagał się z coraz większymi problemami finansowymi. Borussia

Dortmund znalazła się na skraju bankructwa. Rozpoczął się bój o przetrwanie. Podjęto decyzję o zmianie prezesa klubu. Został nim dr Reinhard Rauball. Od tego momentu zaczął się długotrwały proces ratowania spółki, w który zaangażował się również Bayern Monachium pożyczając drużynie z Westfalii kilka milionów euro. Dużą rolę odegrali także wierni kibice, którzy zaczęli wpłacać pieniądze, a na demonstracji wyraźnie pokazali, że ich ukochany klub nie jest na sprzedaż.

Mało kto jednak wierzył, że Borussia Dortmund otrząśnie się z tego i wróci na właściwe tory. Pomimo tego, że wielu piłkarzy grało za półdarmo, a klub nie miał wypracowanego własnego stylu, udało się to. Zarząd podjął w tym okresie wiele słusznych decyzji, a kibice okazali im wielką cierpliwość. Mimo, iż ceny akcji spółki nadal wyraźnie spadały i kształtowały się na poziomie od 1 do 2 euro, widmo bankructwa oddalało się, a wszyscy zaczęli dostrzegać już świetlaną przyszłość.

Czarodziej z Dortmundu

Co było główną przyczyną wzrostu kursu akcji po roku 2009? Okazuje się, że stoi za tym tak naprawdę jedna, bardzo dobra decyzja zarządu – zatrudnienie Jurgena Kloppa. Choć był to wtedy mało znany, bez wielkich osiągnięć trener, klub nie bał się zaryzykować, a owoce tej decyzji były widoczne gołym okiem parę lat później. Co prawda pracę rozpoczął 1 lipca 2008 roku, jednak dopiero od połowy 2009 roku kurs akcji Borussii Dortmund zaczął odbijać się od dołka (najniższa wartość ceny – 0,793 euro). Zostało to przedstawione na rysunku 2.

Na samym początku pracy Jurgena Kloppa w klubie ceny akcji kształtowały się na stałym, dosyć niskim poziomie. Zmieniły to dobre wyniki uzyskiwane przez jego drużynę w sezonie 2010/2011, a ukoronowaniem tego było zdobycie mistrzostwa Niemiec. Rok później klub powtórzył ten sukces oraz dołożył do tego zwycięstwo w Pucharze Niemiec. Wzrosty cen akcji w tym okresie były przeplatane niewielkimi spadkami, które mogły wynikać między innymi z odejść z klubu takich gwiazd jak Shinji Kagawa czy Nuri Sahin. Z perspektywy czasu nie spowodowało to jednak gwałtownych skutków. Klub bardzo dobrze poradził sobie z transferami swoich liderów zastępując ich młodymi, perspektywicznymi graczami.

Rysunek 2: Kurs akcji Borussia Dortmund (w euro) - lata pracy Jurgena Kloppa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony www.stooq.com

W sezonie 2012/2013 Borussia została wicemistrzem Niemiec oraz doszła do finału Ligi Mistrzów. Kolejne lata to jednak lekkie zachwianie formy piłkarzy. Odnotowany został spadek cen akcji spółki. Przyczyna? Odejście ważnych zawodników z klubu (Mario Goetze i Robert Lewandowski) oraz późniejszy komunikat o rezygnacji trenera Jurgena Kloppa i niepewność inwestorów co do jego następcy. Został nim Thomas Tuchel.

Nowa Borussia

Okazało się, że świeżo zatrudniony Thomas Tuchel szybko wzbudził zaufanie nie tylko zarządu, ale również inwestorów. Nie odnotowano żadnych mocnych spadków cen akcji, które kształtowały się wówczas na poziomie nieco ponad 3 euro za jedną akcję. Jak się później okazało, zatrudnienie młodego, zdolnego niemieckiego trenera na to stanowisko było bardzo korzystnym ruchem.

Ceny akcji od momentu przejścia klubu przez Thomasa Tuchela przedstawia rysunek 3. Widać wyraźnie, że cena nie schodziła poniżej poziomu 3 euro za sztukę. O ile pierwszy sezon przyniósł wicemistrzostwo Niemiec, to w kolejnym trener musiał poradzić sobie z wieloma przeciwnościami. Najpierw drużyna utraciła trzech ważnych piłkarzy, i to w jednym oknie

transferowym, a później pojawiły wysokie oczekiwania zarządu i inwestorów wobec ekipy z Dortmundu.

Pod koniec 2016 roku, po kilku wygranych spotkaniach w Bundeslidze, jak i w Lidze Mistrzów okazało się, że ceny akcji wzrosły. Każdy, kto chciał być w ich posiadaniu musiał zapłacić ponad 5,5 euro. Później kurs akcji spadł poniżej 5 euro, po czym po kilku dniach ponownie wzrósł ponad ten poziom.

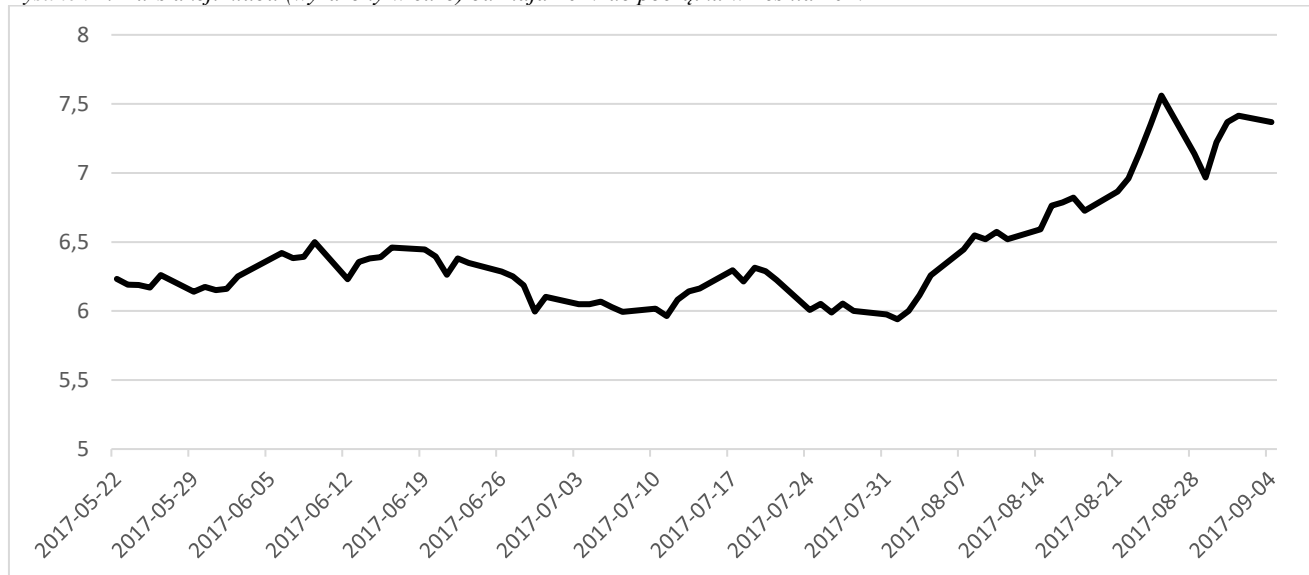
Rysunek 3: Kurs akcji Borussia Dortmund (w euro) - od momentu zatrudnienia Thomasa Tuchela do chwili obecnej (początek września 2017)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony www.stooq.com

Przełomowa była jednak data 12 kwietnia 2017 roku. Tego dnia, przed meczem Ligi Mistrzów z AS Monaco, dokonano nieudanego zamachu na autobus klubowy. Zamachowiec, jak się później okazało, chciał zarobić na śmierci zawodników wykupując kilka dni wcześniej sporą ilość klubowych akcji i zabezpieczając się przed spadkiem ich ceny. Wbrew jego oczekiwaniom, nie odnotowano żadnego wyraźnego spadku. Z dnia na dzień ceny akcji klubu rosły.

Rysunek 4: Kurs akcji klubu (wyrażony w euro) od maja 2017 do początku września 2017



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony www.stooq.com

W maju klub zdobył Puchar Niemiec, jedyne trofeum pod wodzą Thomasa Tuchela, a kilka dni później zarząd wystosował komunikat o jego zwolnieniu. Schedę po Tuchelu przejął Peter Bosz, ale również i ta sytuacja nie spowodowała wyraźnego, gwałtownego spadku cen akcji Borussia Dortmund. Widać to na powyższym wykresie (rysunek 4). Inwestorzy szybko zaufali nowemu trenerowi i w sierpniu kurs akcji przekroczył granicę 7 euro za jedną akcję spółki. Powodem tego były pojawiające się informacje, że następcą Neymara w Barcelonie ma być Ousmane Dembele. Okazało się to prawdą i francuski piłkarz opuścił klub za rekordowe 105 mln euro plus bonusy (około 45 mln euro). Borussia Dortmund pomimo tego, iż prawdopodobnie straciła na sportowej jakości, finansowo wiele zyskała. Rok wcześniej klub kupił go za 15 mln euro. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że jeszcze w 2005 roku miała ponad 100 mln euro długu, a ponad 10 lat później była już praktycznie w finansowym rajach. Jeszcze w tym samym oknie transferowym, pod koniec sierpnia, zakupiono kilku nowych zawodników. Ruch ten przyniósł sporo oczekiwań nie tylko wśród inwestorów, ale i również i kibiców.

Podsumowanie

Podsumowując, Borussia Dortmund to nie tylko klub z wielkimi tradycjami, ale także bardzo mocno licząca się drużyna na arenie międzynarodowej, nie tylko w kwestiach sportowych. Klub zarządzany jest w sposób przemyślany i ostrożny. U progu sezonu 2017/2018 widać duże oczekiwania zarządu, inwestorów oraz kibiców. Można mieć jedynie nadzieję, że drużyna w pełni je zaspokoi i przyniesie radość wszystkim.

Bibliografia

<https://www.stooq.com>

<http://www.borussia.com.pl>

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Za-sukcesami-pilkarzy-stoi-ekonomia-2840720.html>

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Transferowa-hossa-na-akcjach-Borussii-Dortmund-7539804.html>

Ćwiakła Tomasz, *Borussia Dortmund*, Warszawa, Wydawnictwo Buchmann, ISBN 978-83-7881-850-2